



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

WIEŚCIE NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 130

Częstochowa niedziela/poniedziałek 2/3 czerwca 1946 r.

Rok II.

POWRÓT Z MOSKWY MARSZAŁKA ZYMIERSKIEGO

WARSZAWA (PAP). — W dniu dzisiejszym powrócił z Moskwy Marszałek Polski Michał Żymierski wraz z towarzyszącym mu szefem sztabu generalnego Wojsk Polskich generałem broni Korzyńcem, generałem brygady Zawadzkim i attaché wojskowym ambasady ZSRR gen. Masłowem. Na lotnisku wojskowym przybyłego Marszałka witali: zastępca naczelnego dowódcy do spraw polityczno-wychowawczych generał dywizji Spychalski, wiceministerowie ON generał broni Świerczewski, generał brygady Jaroszewicz, zastępca szefa sztabu generalnego generał broni Moszor, szef głównego zarządu polityczno-wychowawczego generał brygady Świątek oraz licznie przybyła generalicja i wyżsi oficerowie. W. P. Po opuszczeniu samolotu Marszałek przyjął raport i defiladę kompanii honorowej.

PODZIAŁ NIEMIECKIEJ FLOTY HANDLOWEJ

LONDYN. — Przewodniczący międzysojuszniczej komisji odszkodowań wojennych podał do wiadomości porządek, w jakim rozdzielona zostanie niemiecka flota handlowa pomiędzy 18 państw.

Ogólna liczba okrętów handlowych niemieckich wynosi 249, o łącznej pojemności 699.000 ton. Z czego otrzymują: Wielka Brytania — 354.000 ton (90 okrętów), Francja ponad 60.000 ton, Holandia niespełna 60.000 ton, Belgia ponad 11.000 ton, Australia niespełna 130.000 ton, Kanada — 11.000 ton, Dania — 20.500 ton, Egipt — 2.000 ton, Grecja — 42.000 ton, Indie — 2.594 ton, Nowa Zelandia — 1.418 ton, Norwegia — 72.500 ton, Jugosławia niespełna 9.000 ton.

Stany Zjedn. miały otrzymać 138.700 ton, po zróżniczeniu się jednak większej części tego przydziału otrzymają mniej więcej 1/3 wymienionej liczby ton.

Wymieniony rozdziałnik dotyczy 1/3 niemieckiej floty handlowej. Pozostała 2/3 została, jak wiadomo, przyznana 1/2 Rosji i 1/2 Polsce.

Międzysojusznicza Komisja do spraw odszkodowań zbiera się następnym razem w dniu 18 czerwca. Na posiedzeniu tym komisja rozważyć będzie kwestię podziału majątku niemieckiego zagranicą oraz kwestię podziału niemieckich zakładów przemysłowych, umieszczonych na pierwszej liście Międzysojuszniczej Komisji o Kontroli Niemiec. Zakładów tych jest 14.

40.000 więźniów politycznych w Hiszpanii

Terror generała Franco

NOWY JORK. — Opinia całego świata poruszona jest niesłychaną bezczelnością gen. Franco. Dyktator hiszpański wysłał na ręce sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie notę protestującą przeciw mieszaniu się innych państw w sprawy wewnętrzne Hiszpanii.

Tajna radiostacja republikańska donosi, że w więzieniach hiszpańskich znajduje się w chwili obecnej ponad 40.000 więźniów politycznych. Terror nie ustaje. Codziennie do więzień przywożeni są nowi aresztanci.

Komitet Wolnej Hiszpanii gromadzący holenderskich przywódców republiki hiszpańskiej zorganizował szereg zebrań protestujących przeciw reżimowi gen. Franco w Hiszpanii. Na wiecach w Amsterdamie i Rotterdamie uchwalone zostały rezolucje, w których uczestnicy wieców domagali się

od rządu holenderskiego zerwania stosunków dyplomatycznych i gospodarczych z reżimem gen. Franco a nawiązania ich z republikańskim rządem hiszpańskim.

Jak donosi hiszpańskie biuro informacyjne w Paryżu republikański rząd hiszpański mianował stałego przedstawiciela przy Rządzie Jedności Narodowej w Polsce.

Wyrok w procesie stutthofskim

GDANSK (PAP). — Na dzisiejszym rozprawie zabrali głos w ostatnim słowie oskarżeni. Większość z nich prosiła o łagodny wymiar kary, jedynie oskarżony Preiss, Duzdal, Kowalski, Szopiński prosili o ulaskawienie. Sąd po 8 godzinnej naradzie wydał wyrok, mocą którego oskarżeni: Paul Johann Obersturmführer SS,

Subskrypcja P.P.O.K. przekroczyła 3 miliardy zł.

WARSZAWA (AZ tel. od wł. koresp.). — W dniu dzisiejszym została zamknięta subskrypcja na PPOK. Według prowizorycznych obliczeń subskrybowano około 3 miliardów złotych. — W subskrypcji wzięło udział około miliona osób.

Reiter Józef kapo, Kozłowski Wacław kapo, Kraff Wanda (SS-frau), Steinhof Gerda (SS-frau), Decker Elisabeth (SS-frau), Szopiński Franciszek kapo, Paradies Ewa, Berkmann Jenny (SS-frau), Kopezyński Tadeusz izbowy, Preiss oberkapo skazani zostali na śmierć Kowalski Kazimierz izbowy skazany został na 3 lata więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez okres 3 lat. Erna Beilhardt SS-frau skazana została na 5 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez lat 5. Oskarżeni Aleksy Duzdal i Jan Preiss zostali uniewinnieni.

ODRZUCENIE SKARGI APELACYJNEJ ANTONESCU

BUKARESZA (PAP). — Bukareszteński Trybunał Apelacyjny odrzucił skargę apelacyjną byłego dyktatora Antonescu oraz reszty skazanych przestępców wojennych.

WĘGRY BĘDĄ ŻADAC WYDANIA HORTHYEGO

PARYŻ (PAP). — Przebywający w Paryżu węgierski minister sprawiedliwości oświadczył, że Węgry r. c. żądają wydania admirała Horthyego, który wraz z rodziną przebywa w Niemczech pod strażą wojsk amerykańskich.

POLSKO-CZECHOSŁOWACKA UMOWA POCTOWA

WARSZAWA (PAP). — Podpisana w Warszawie umowa pocztowo-telekomunikacyjna między Polską a Czechosłowacją wprowadza regularną bezpośrednią i transzytową wymianę przesyłek listowych, listów wartościowych, paczek, przekazów pocztowych, przesyłek za pobraniem, telegramów i rozmów telefonicznych z obu krajami.

NOWY ARCYPASTERZ W POZNANIU

POZNAN (PAP). — W związku z uchyleniem dotychczasowej unii personalnej stolic archybiskupich w Gnieźnie i Poznaniu, Poznań otrzymał nowego arcypasterza w osobie J. Eks. ks. archybiskupa Walentego Dymka.

Komunikat Okręgowego Komitetu Głosowania Ludowego

Do wszystkich Obywateli Przewodniczących Powiatowych i Miejskich Rad Narodowych.

Proszę o odwrotne nadesłanie, pod adresem Przewodniczącego Komisji Głosowania Ludowego na Woj. Kieleckie, urzędującego od godz. 9 rano do 21 przy Prezydium Woj. Rady Narodowej w Kielecach, ul. Sienkiewicza Nr 59, po 2 plakaty, w których należy wykaszać:

Podział na obwody, biura i godziny urzędowania Komisji oraz lokale głosowania, tudzież termin i miejsca wyłożenia spisów uprawnionych do głosowania i wnoszenia reklamacji, załączni i sprzeciwów, zgodnie z artykułem 21 ustawy o Głosowaniu Ludowym z dnia 23. IV. 1946 roku Dz. Ust. R. P. Nr 15.

Prosimy również o nadesłanie całego składu członków Komisji Obwodowych. Przewodn. Okr. Komisji Głosowania Ludowego Mgr. Liszczyk Zygmunt

Robotnicy przeciw dyktatorskim zakusom Trumana

NOWY JORK (PAP). — Prasa amerykańska ostro zareagowała na żądanie prezydenta Trumana wprowadzenia zasadniczych zmian w ustawodawstwie pracy Stanów Zjednoczonych.

Dziennik „New York Post” pisze, że prezydent Roosevelt nigdy nie żądał dyktatorskich pełnomocnictw, nawet w czasie wojny, a prezydent Truman w rok po zakończeniu działań wojennych chce przeforsować ustawę sprzeczną z duchem i zasadami konstytucji Stanów Zjednoczonych. Jeżeli Kongres zgodzi się na propozycje Trumana, robotnicy amerykańscy będą musieli powrócić do pracy nie jako wolni pracownicy, a jako żołnierze, podlegający prawom wojskowym. Mądrość polityczna Jeffersona i Roosevelta stworzyła system, w którym człowiek miał prawo decydować o swych poczynaniach. Gdyby projekt prezydenta Trumana wszedł w życie, wolny obywatel stałby się niewolnikiem.

Dziennik „P. M.” twierdzi, że nawet najbardziej konserwatywni republikanie są oburzeni propozycjami prezydenta Trumana.

Zdaniem prezydenta, przedstawiciele ruchu zawodowego ponoszą odpowiedzialność za to, że wybuchają wciąż strajki. Tymczasem jest rzeczą powszechnie wiadomą, że spekulanci i właściciele przedsiębiorstw kolejowych stawiają własne interesy ponad dobro ojczyzny i utrudniają porozumienie z robotnikami. Dziennik kończy, podkreślając, że przemówienie prezydenta Trumana w Kongresie wywołało rozgorczenie całej klasy pracującej.

Przewodniczący związku pracowników kolejowych Whitney oświadczył, że członkowie związku będą zwalczać kandydaturę prezydenta Trumana podczas wyborów w 1948 roku.

Wiceprzewodniczący kongresu robotników przemysłowych (CIO) Thomas stwierdził, że prezydent Truman, zmuszając ludzi do pracy wbrew ich woli, nie przestrzega zasad demokracji amerykańskiej.

Przewodniczący związku zawodowego pracowników transportowych Quill oświadczył, że prezydent Truman stanął otwarcie po stronie bankierów i kapitalistów w ich walce przeciwko robotnikom.

Anglicy przeciw litości wobec Niemców

-- a Churchill atakuje granice Polski

LONDYN (RAP). — Jak wiadomo, w pewnych kołach Anglii panuje przekonanie, że środki stosowane wobec Niemców są zbyt surowe i niehumanitarne, że kraj jest wygolony, że, krótko mówiąc, niewiniątkom niemieckim dzieje się krzywda.

Na szczególne poglądy taki w masach angielskich jest niepopularny, o czym świadczą m. in. liczne listy czytelników do redakcji najpoważniejszych pism brytyjskich.

Niedawno „The Spectator” zamieścił artykuł p. t. „Głód w Niemczech”, w którym autor, major Billingham, wymownie ubolewał nad tragicznym losem Niemców. W odpowiedzi na to jeden z czytelników czasopisma, Kenneth Stuart, nadesłał list otwarty, w którym polemizuje z „humanitarnym” majorem o miękki sercu. W liście tym czytamy:

„Wracam właśnie z angielskiej strefy okupacyjnej Niemiec i nie zaobserwowałam u Niemców najmniejszego śladu skrupuły lub wstydu z powodu tych wszystkich nieszczęśliwych, które spadły z ich winy na nędzy świata. Niemcy żądają tylko, że nie udaje im się wygrać wojny. W ciągu kilku lat przed 1899 r. Niemcy mieli do wyboru armaty lub masło. Wybrali armaty. Wzrostł tego w 1899 r. i my musieliśmy wybrać armaty i dlatego dziś nie mamy masła. „Dlaczego więc mielibyśmy teraz z naszymi i tak skąpych zapasów żywności karmić nieoprawnych Niemców? Niemcy powinni byli pomysłować o skutkach wojny przed jej rozpoczęciem. Major Billingham powiada,

że ponosimy bezpośrednią odpowiedzialność za miliony Niemców! Jaka odpowiedzialność? Czy nasza odpowiedzialność ma się wyrażać w tym, byśmy karmiąc Niemców pomagali im rozpaść nową wojnę? Byliśmy wyrozumiali w 1919 g. Wynikł tego był rok 1939.

Głód i niedza są rzeczą nieprzyjemną, ale mogą one nauczyć Niemców, że wojna nie popłaca. W chwili obecnej Niemcy nie zdają sobie z tego sprawy. Litost wobec Niemców jest rzeczą niebezpieczną.”

CHURCHILL ATAKUJE GRANICE ZACHODNIE POLSKI

LONDYN, 1. 6. — Podczas wczorajszej debaty na temat światowej sytuacji żywnościowej Churchill zastąpił ponownie zachodnie granice Polski. Protest Churchilla przeciw ustaleniu tych granic spotkał się ze zrozumiałym aplauzem w Niemczech. Wzięci w obronę przez swego niedawnego „wroga Nr. 1” Niemcy nie ustają w pochwałach na cześć rozumu i serca „wielkiego męża”.

LABOURZYŃCY KRYTYKUJĄ POLITYKĘ SWEGO RZĄDU

LONDYN (RAP). — Polityka zagraniczna rządu Labourzystów budzi coraz większe niezadowolenie w szerokich kołach społeczeństwa angielskiego oraz w szeregach samej partii.

Niedawno członek a Partii Pracy, parlamentarzysta Hutchinson, na antyfałangow-

skim wiecu w Glasgow, poddał ostrej krytyce posunięcia rządu brytyjskiego w stosunku do Hiszpanii Franco.

Wyraził on żal, że brytyjska Partia Pracy prowadzi najbardziej reakcyjną politykę zagraniczną.

„Życzylibyśmy sobie — oświadczył Hutchinson — aby polityka zagraniczna rządu zgadzała się z zasadniczą linią, wytyczoną na zjeździe partii w 1945 r.”

W szeregach ruchu socjalistycznego wzrasta niezadowolenie z polityki zagranicznej rządu, zwłaszcza ze stosunku rządu do Hiszpanii.

Konferencja Partii Pracy, która ma się odbyć podczas Zielonych Świąt, powinna wyjaśnić p. Bevinowi, jaką ma być polityka zagraniczna rządu.

LONDYN. — Agencja Associated Press donosi, że brytyjski minister pracy oświadczył, że rząd Wielkiej Brytanii postanowił utrzymać mobilizację 18-letnich mężczyzn do wojska do r. 1947. Dla tych wszystkich, którzy powołani będą w tym okresie czasu, służba wojskowa będzie trwała 2 lata. Dla powołanych po r. 1947 liczba ta będzie stopniowo się zmniejszała do 1 1/2 roku, który to czas ustalono jako normę obowiązującą.

Ca wszyscy, którzy obecnie noszą mundur wojskowy, będą zdemobilizowani wg. obowiązujących zarządzeń stosownie do wieku i czasu trwania służby wojskowej. Mobilizacja 18-letnich daje Anglii 190.000 żołnierzy rocznie.

Referendum--to gwarancja pokoju i dobrobytu Narodu Polskiego

Przedkongresowe zjazdy Stronnictwa Demokratycznego

I. Tezy programowe

Stycziński zjazd Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego w Warszawie rozpoczął akcję przygotowawczą do Kongresu Jaki miał się odbyć w połowie czerwca w Warszawie. Termin Kongresu został przesunięty na dzień 13, 14 i 15 lipca, a to w związku z przygotowaniem do Referendum Ludowego, w których to pracach aktywniejsi Stronnictwa biorą czynny udział. Centralny Komitet i Prezydium Rady Naczelnej na ostatnim wspólnym posiedzeniu, które odbyło się pod przewodnictwem Wiceprezydenta Barelkowskiego, Generalnego Komisarza Głównego Ludowego, z tych względów postanowiło przesunąć termin Kongresu.

Styczińskie obrady Rady Naczelnej w swym efekcie przyniosły dla Stronnictwa dwa zasadnicze osiągnięcia. Uchwalono Tezy Programowe oraz Statut. Powyższe uchwały są pierwszym w wojnie sprezytowaniem stanowiska partii do nowej rzeczywistości polskiej. Trzeba stwierdzić, że nie trzeba było zbyt korygować przedwojennych postulatów.

W Tezach Programowych jest zawarte Credo Stronnictwa. Powołując się na Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, szczytną tradycję wypływającą z działalności oświatowej Komisji Edukacyjnej, poprzez czyny zamachowców twórców Konstytucji 3 maja, działalność Towarzystwa Demokratycznego i Centralizacja w czasach Wielkiej Emigracji — aż po walki i zmagania się demokracji polskiej w 19-tym i 20-tym wieku z przemocą najeźdźcy i konserwatywnymi nawykami stłuczone zahamowanego w swym rozwoju społeczeństwa. Tezy stwierdzają, że „Dziś, kiedy Polska zroszona krwią najlepszych synów swoich, wyzwolona z najeźdźcy, w dziejach ludzkości niewoli, powstała do nowego życia — musi ona stworzyć taki ustroj, który by zabezpieczył istnienie i rozwój Państwa i Narodu. Trwałost takiego ustroju może zapewnić jedynie prawdziwa demokracja całego życia politycznego, społecznego, gospodarczego i kulturalnego, naszego państwa.

Świadomość ogromu zadań i prac, które wykonanie musi wspaniałe pokolenie na krzyżu mobilizacji wszystkich twórczych sił w narodzie dla odbudowy przez Polskę, lecz również odbudowy moralnej części wika — jako podstawowe zadanie.”
Stwierdziły powyższe: Tezy deklarują stosunek Stronnictwa do wszelkich postulatów wogólnych zagadnień życia państwowego i społecznego. Sformułowane to jest w 10 punktach: I. Obywatel. II. Państwo. III. Stosunki wewnętrzne. IV. Stosunki międzynarodowe. V. Wojsko. VI. Gospodarka Narodowa. VII. Praca i opieka społeczna. VIII. Wychowanie młodzieży, oświata i kultura. IX. Religia i X. Ziemia Odkrywane. Jest to polska deklaracja praw człowieka i obywatela.

W rozdziale pierwszym stosunek obywatela do Państwa i Państwa do obywatela jest sformułowany w sposób następujący: „Dla obywatela ojczyzna nie może być ani pustym dźwiękiem, ani nacjonalistycznym frazesem. Przywilej i obowiązek nieu-

stannej, ofiarnej pracy dla dobra powszechnego winien w czasie pokoju być dla obywatela tym, czym dla żołnierza w czasie wojny jest przywilej i obowiązek obrony Ojczyzny.”

Dla Państwa — obywatel nie może być obiektem rządzenia włoconym między tryby maszyny administracyjnej. „Musí być” istotnie równoprawny i musi mieć zapewnione osobiste i zbiorowe swobody obywatelskie, (wolność: wiary, słowa, druku, koalicji i osobista). Jeśli chodzi o stosunek do Państwa, to „Stronnictwo Demokratyczne dąży do ugruntowania w Polsce pełnej i wszechstronnej demokracji, a więc demokracji nie tylko politycznej, ale społecznej, gospodarczej i kulturalnej”. A zdążyć do tego przez:

- ustroj parlamentarny,
- samorząd terytorialny, gospodarczy i zawodowy,
- pełną niezawisłość sądów,
- armię demokratyzowaną ze szczerze demokratycznym korpusem oficerskim,
- zniesienie i podział wielkiej własności ziemskiej,
- upaństwowienie podstawowych gałęzi gospodarki narodowej,
- upośledzenie innych większych jej działów w granicach celowości społecznej i gospodarczej,
- oparcie całokształtu życia ekonomicznego na zasadach gospodarki planowej,
- jak najszerszą rozbudowę ustawodawstwa społecznego i związków zawodowych.

Stosunki wewnętrzne winny być oparte na gruncie Manifestu Lipcowego P. K. W. N. i Konstytucji z 17 marca 1921 r. Stronnictwo uznaje zasadę terenowych Rad Na-

rodowych, dąży do współpracy wszystkich partii demokratycznych na zasadach równorzędności i wzajemnego poszanowania, uważa, że wolności obywatelskie nie mogą być nabyte na szkodę ustroju demokratycznego opartego na pełnym uznaniu zasady praworządności.

Polskiej polityce zagranicznej winna przyswajać idea zachowania i utrwalenia pokoju. „Pokoju może być zagwarantowany przez ścisły sojusz z Bratnim Narodem Radzieckim, który przyniósł nam wolność, oraz przez przymierze z Narodami Zjednoczonymi, a przede wszystkim z Francją, U. S. A. i Wielką Brytanią”. „Stronnictwo Demokratyczne uważa, że naród polski w teży musi wszystkie siły w kierunku niezaprzeczania do jakichkolwiek poczyną, zmierzających do odrodzenia gospodarczo-militarnego potencjału Niemiec.”

Według tezy VI-tej gospodarstwo narodowe winno opierać się na następujących zasadach:

1. Podniesienie dobrobytu przez gospodarczy plan.
2. Nacjonalizacja wielkiego i średniego przemysłu, transportu, oraz upaństwowienie względnie upośledzenie banków i ubezpieczeń.
3. Reforma rolna w połączeniu z utworzeniem niepodzielnych złożeń do samodzielnego bytu gospodarstw rolnych.
4. Popieranie spółdzielczości jednakże z przeciwstawieniem się wynaturzeniu ruchu spółdzielczego w kierunku przybierania form monopolistycznych lub biurokratycznych.
5. Rozbudowa samorządu gospodarczego.
6. Roztoczenie ustawowej opieki nad in-

„Izwestia” o pomocy ZSRR dla Polski

MOSKWA (PAP). — „Izwestia” podaje w artykule p. t. „Na temat międzynarodowy” następujący komentarz w związku z odbytem polskiej delegacji rządowej w Moskwie: „Ogłoszony ostatnio komunikat o pobytku polskiej delegacji rządowej w Moskwie jest ważnym dokumentem, świadczącym o wznowieniu przyjaźni i dalszej współpracy między narodami polskim i radzieckim. Naród polski wyraża wszystkim siłą dążeń i dążeń za zadanych przez barbarzyńskich hitlerowców, jednakże dla odrodzenia swego zniszczonego kraju, dla odbudowy przemysłu i rolnictwa oraz złagodzenia trudności powojennej potrzebuje narod polski przyjacieli i pomocy”. Jak wynika z komunikatu, rząd Związku Radzieckiego i Polski skomunikowały się w sprawie anulowania długów Polski należnych ZSRR, jak również zobowiązań powstałych w związku ze świadczeniami Rządu Polskiego dla Armii Czerwonej. W wyniku odbytych pertraktacji Rzeczpospolita uzyskała możliwość znacznego wznowienia swej sytuacji finansowej. Polska, która dotychczas nie otrzymała swego zapasu złota z banków zagra-

nieżnych, utrzymuje od Związku Radzieckiego kredyt w złocie, co umożliwi jej spokojnie naplińniętych potrzeb gospodarczych, a w szczególności wznowienie swej waluty. Porozumienie osiągnięte w Moskwie ma również specjalne znaczenie dla sprawy utrwalenia niepodległości Polski. Jak wynika z komunikatu zobowiązał się Rząd Radziecki pomóc narodowi polskiemu w uzbrojeniu armii do czasu kiedy Polska stworzy własny przemysł krajowy. Komunikat odzwierciedla gotowość Rządu Radzieckiego, do okazania pomocy Rządowi Polski w przezwyciężeniu wszelkich trudności wywołanych długotrwałymi rządomi okupantów hitlerowskich i zniszczeniami spowodowanymi przez wojnę. Rząd Radziecki wyraził gotowość poczynienia od powiednich kroków dla przyspieszenia dostaw żywności dla Polski.

Podczas rokowań poruszono również sprawę stosunków handlowych, sprawę wymiany między ZSRR a Polską narodowych wartości kulturalnych, jak również zagadnienie repatriacji ludności polskiej z ZSRR oraz ludności rosyjskiej, ukraińskiej białoruskiej i litewskiej z Polski.

ejatwa prywatna w szczególności przez pomoc kredytową, przydziały surowców i odpowiednią politykę podatkową.

7. Popieranie spółdzielczości budowlano-mieszkaniczej oraz każdej inicjatywy indywidualnej zmierzającej do dostarczenia mieszkań mieszkań.

8. Opieka nad rzemiosłem.

9. Mobilizacja sił do odbudowy miast, przemysłu, portów i komunikacji.

W dziedzinie opieki społecznej Stronnictwo domaga się „rzeczywistej ochrony warunków pracy i płacy i ustawowej zabezpieczenia pracownikom fizycznym i umysłowym prawa do współudziału w kontrolach nad przedsiębiorstwem”. Opieka nad matką i dzieckiem przez tworzenie rodzin i przedszkoli, opieka nad większymi rodzinami i osieroconymi dziećmi dopelniała postulatów Stronnictwa w tej sprawie. Dużą wagę przywiązuje Stronnictwo do kwestii wychowania młodzieży, oświaty i kultury.

Oto pokrótce zebrane dążenia w tej dziedzinie:

1. Usunięcie z systemu wychowania tego wszystkiego, co może wykorzystać w młodych poczuć małowartościowości, strachu, apokrozenia i nienawiści, jak również niezdrowego elitaryzmu i gloryfikacji panowania człowieka nad człowiekiem.
2. Przewstawienie się w szkołach próbom faszyzmu, szowinizmu i separatyzmu rasowego.
3. Zapewnienie prawa do organizowania się młodzieży we wszystkich przez państwo uznanych związkach.
4. Pomoc w nauce przez stypendia, bursy, pomoce naukowe i t. p.
5. Rozbudowa sieci szkolnictwa.
6. Szczególna opieka nad nauczycielem, światem nauki, literatury i sztuki.
7. Stronnictwo domaga się jednolitej, powszechnej, bezpłatnej i obowiązkowej dla wszystkich szkoły, która otworzy młodzieży dostęp do dalszej bezpłatnej nauki na wszystkich stopniach. Domaga się rozwinięcia szkół zawodowych doświadczenia i artystycznych.
8. Popieranie badań naukowych, wynajdywanie i kształcenie talentów winno być troską państwa.

Sprawy religii jako wewnętrzne każdego człowieka pozostawia uznaniu każdego obywatela.
Uważając powrót Ziemi Zachodniej do Ojczyzny za akt sprawiedliwości dziełowej Stronnictwo domaga się będzie dla zabezpieczenia żegluga oraz brzegów Odry i Nisy i kilkunastokilometrowego pasa lądowego wzdłuż tych rzek i portów.
Tezy te uchwalone 23 stycznia stały się podstawą kryształizacji Stronnictwa oraz przejścia na organizację masową, co potwierdziły zjazdy wojewódzkie w Krakowie i Kielcach. Od tego czasu do Stronnictwa zaczęli napływać obok elementu inteligentnego, robotnicy, kucyki, rzemieślnicy i przemysłowcy.
Ze Stronnictwo nie zawodzi swych członków dowodem jest stanowisko posłów klubu Stronnictwa Demokratycznego na IX i X sesji K. R. N., ale o tym w następnym artykule.

d. c. n.

List z Warszawy

O czym się mówi w Warszawie

(Od własnego korespondenta)

Nieszczęśliwy jest ten Grunwald! Jeżeli pech istotnie na świecie istnieje, a nie jest tylko wymysłem pesymistów i słabych dla usprawiedliwienia niezdarności, to bez wątpienia przycepił się do arcydzieła Matejki i to w sposób specjalnie złośliwy.

No tak: nie przebrzmiały jeszcze ubolewania nad uszkodzeniem, wywołanym przez nieopatrznie i niepotrzebnie wysadzanie cokołu pomnika Poniatowskiego, a już znów katastrofa! I tym razem ze strony, która właśnie powołana jest do szczególnej nad narodowym zachytnym opieki! Wstrząsnął kredyt na remont „Zachęty”. Robotnicy odeszli, pozostawiając dach w połowie nieoszlony. Też nie noc przyszła ulewa i obraz zalała. Przebieg akcji prosty, jak w klasycznym dramacie. Kulisy za to... Próżno się do nich dobiegać, tak nikt się nie dowie. Ale skandal jest i krzyczy wielkim głosem przemoczonego Grunwaldu. A specjalnie znów muszą opinie uspokajać, że to się da naprawić. Podziwiać trzeba ich zapamiętałą wytrwałość.

Plas „Saski”, od paru tygodni „Plas Zwykły”, już trochę „wygląda”. Nie od góry, nie — w górze nie nie ma. Wszystkie nowości warszawskie nie sięgają wyżej parteru. Przecież nie wybudowano jeszcze ani jednego domu w Warszawie, poskładano tylko sklepy z rozwalonych murów, i to wyglądają na nowe budowie. Kilkadziesiąt domków fińskich — w których się zrewenta domki i miło mieszka — to też parterów-

Ale na Placu Zwycięstwa prace nie zostały nawet do parteru. Ograniczyły się do upo rządkowania terenu. Zrobiono to, trzeba przyznać, dobrze. Przed obm nieistniejącymi już skrzydłami pałacu Saskiego założono niskie wyżywione tarasy, otoczono je ozdobną kratą. Dokoła „Grobu Nieznanego Żołnierza pozostało kilka słupów z nieistniejącej również galerii, która była ongiś, przed więcej niż stu laty, przedmiotem zawziętych polemik architektonicznych, a potem „żyła się z Warszawą tak, jak może kiedyś się żył Bank Gospodarstwa Krajowego, który przetrzymał na utrapionej estety i obłożeniu i powstanie.

Pomiedzy tymi filarami plencie po dawne mu zniz na cześć Nieznanego Żołnierza i po staremu gromadzi grupy ludzi poważnych, zadumanych, oderwanych na chwile od zainteresowań przyziemnych. Idą tam dostojnie, z wiekami, idą wytworni cudzoziemcy w uroczyściech orszakach, idą komandon honorowe.

Ale to od święta. Na codzień zaś, ile razy przejdzieś, zastaniesz tam grupki ludzi nieznanymi, szarych, zamodlonych i nieraz zaplakanych. Bo to jest ten jedyny grób uchwytny, jedyny realny dla matek, które potraciły po świecie synów, dla żon, które nie doczekaly się mężów, dla dzieci, których rodzice pogineli w obozie. Cała straszliwa hekatomba wojenna polska, i tu manderurowa i ta wiekzsa jeszcze cywilna, koncentruje się tam, pod tą rozszkła filarów, przy wiecznym zniczu, tam, gdzie jest wprawdzie grób jednego tylko, przypadko-

wego ofiarnika, ale gdzie jest symbol setek tysięcy i milionów, których prochy rzucił wiatry po świecie z dymem krematoriów, których mogiły zbiorowe kryją do dzisiaj, niewidoczne już pod drugiej wiosny zielenią. Cóż dziwnego, że tam żylna?

Kontury placu są równie rozpacza, jak reszta tej części Warszawy. Cóż się na nim zachowało? Przybudowka kolo pałacu Kronenberg, gdzie się przed wojną mieściła kawiarnia i jakies dosć prymitywne sale wystawowe z jednej strony, a z drugiej, występujący na chodnik podjazd stacji benzynowej. Dziś benzyna tam nie ma, ale kawiarka jakas jest. Dalej montuje się powoli gmach sądów wojskowych, co pewien czas widac tam nowa serie okien, a co najwazniejsza, jest cały dach. Hotel Europejski, to tylko wypalone trzypiętrowe mury; funkcjonuje tam dawna wirtowna restauracja, ale ukryta w podwórzu. Po kawiarń Europejskiej i barze ani śladu — okna założone do trzech czwartych ceglami. I na tym koniec. Reszta — mury, albo ich otryzki, a jeśli chodzi o pałac Brühlowski albo o narożnik Królewski, to tylko kupa gruzów. Głuch, gdzie był hotel Angielski, sponął jeszcze we wrześniu 1939-go roku i wycięto tam ulicę, pendant do Wierzbowej Tak i zostało.

Zycie kulturalne warszawskie spowazniało. Coraz mniej imprez improwizowanych, których wyluchowała z grymasem skrzywiona sala „Romy”. Publiczność, pomimo gruzów, kurzu i prymitywnej mieszanki staje się coraz bardziej wymagająca i wszelkie parodie sztuki, od których roilo się w zeszłym roku, robią „klapę”. W teatrze Polskim po Korzeniowskim, który po mimo pięknej oprawy, świetnej reżyserii i dobrej gry ani przez pół tak nie poszedł, jak „Lilla Weneda”, od paru dni widnieje na afiszach „Papuga”, sztuka nieznanego

dotychczas autora Korcelliego, który wbrew swemu włoskiemu nazwisku jest rdzennym Polakiem.

Publiczność przyjęła sztukę zrychliwie. Zdaje się jednak, że jest za mało koturnowa na dzisiejsze potrzeby — kontrasty. W Teatrze Polskim chcielibyśmy widzieć arcydzieła — „Papuga” jest tylko dobra sztuka.

Zreszta — to proste. Jesteśmy sami aktorami jednej z największych tragedii. Każda osamotniona turnia ocalonego wiarod powalonych ścian komina nam o tym mówi, każda zapora na ulicy, resztki burzonego domu. Mielimy rok czyszczenia ulic, mamy teraz drugi rok wyburzania kamienic.

Obserwując tak z dnia na dzień zmniejszające się szkielety murów, potykając się o świeżo woszone pokruszone cegły tam, gdzie ich rozparły jeszcze nie było, zapytujemy mimowoli, co z tej Warszawy zostanie? Wiemy, że bez tego burzenia nie stanie nic nowego; wiemy, że tak musi być; ale nam żal każdego rozwalonego muru, bo z nim uciekają nasze wspomnienia.

Tu się chodziło przed wojną na imieniny, tam mieszkał dobry znajomi; tu znowa, na Hożą, odnosiło się największa gazetka, a pod tamta kamienica na Poznańskiej o-mal się nie wpało w Iapankę. Na Chmielnej była tajna drukarnia gdzie się robiło korekta, a tej knajpy na Waplniej, z której zabierano się „bibule” przed drogę, też już nie ma, chociaż się kryła w suterynie.

Przez rok jeszcze mieliśmy złudzenia — a może tam dom da się odbudować, a może tamten dom da się do remontu! Dziś „wyburzanie” to nadzieje, że złudzenia rozwiąło. I dlatego może dzisiaj Warszawa przykrzejza jest, niż była przez cały czas dotąd. Bo może będzie „piękniejsza, ale już nie ta.

Azet.

1-3 czerwca Kongres Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Polski Czerwony Krzyż

Na marginesie ŚWIĘTA MATKI

Wraczając w pierwszy, w Odrodzonej Ojczyźnie, Tydzień P. C. K. nie można się oprzeć głębokiemu wzruszeniu wobec faktów, że Kraj nasz przeszedł tak straszne ciężki takich ogromnych obnów ofiar i poniżenia i że to wszystko przeminęło. Zapamiętajmy, którego idea przewodnią winno być miłosierdzie wobec bliźnich. Wyznawcą i realizatorem tak pojętej idei jest Czerwony Krzyż, organizacja międzynarodowa, powstała w ubiegłym stuleciu. Twórcą jej był znany w Szwajcarii podróżnik, filantrop i literat Jan Dunant, który sam przeżywał okropności wojny, skrytykował jej, poruszając do głębi opinie świata. Dzieło jego p. t. „Souvenir de Solferino”, będące opisem niesłychanych cierpień jeńców i rannych żołnierzy, potencją okropności wojennych i obojętności ludzkiej na niedolę bliźnich, przetłumaczone zostało na wszystkie niemal języki świata i poruszało do tego stopnia opinie świata, że doprowadziło wreszcie do zawarcia w dniu 22 sierpnia 1864 r. międzynarodowego porozumienia t. zw. Konwencji Genewskiej w kwestii przestrzegania podczas wojen zasad humanitarnych.

Powstała początkowo narodowe organizacje Czerwonego Krzyża, przekształciły się później w Międzynarodowy Czerwony Krzyż z siedzibą w Genewie, rozszerzając swą działalność również i na ludność cywilną, cierpiącą w czasie wojny i pokoju.

Dunant oddaje cały swój majątek na cele M. C. K., sam znosząc niedostatków, a często i biedę. Zmarł w 1910 r. Dopiero po jego śmierci dzieło jego przekształciło się w instytucję o olbrzymim znaczeniu, obejmującą swoją błogosławioną działalnością świat cały.

W Polsce Czerwony Krzyż powstał w 1919 r. i od razu sprostać musiał ogromnym zadaniom, wynikającym z ówczesnych trudności, zarysowującej się państwowości polskiej. Wsparty przez społeczeństwo i pokrewne organizacje, zdołał wnieść chlubną kartę do historii wykucwania zębów Rzeczypospolitej.

Działalność P. C. K. to praca czysto ideowa, praca dla naszej Armii, to pomoc dla najbardziej potrzebnych, to akcja dla Państwa i Narodu, toteż P. C. K. był pierwszą organizacją społeczną, zaledwie jedną z kilku w Polsce, uznaną przez Najwyższe Władze Państwowe, za instytucję wyższej użyteczności publicznej.

Wzrzesień 1939 r. zastaje P. C. K. przetrwanym do współpracy z Armią. W pole wyszły drużyny ratownicze P. C. K., korpus sióstr oraz równocześnie urządzone, a zakupione ofiar społeczeństwa miejscowego, sanitarka. Niestety, krótkotrwały gwałtowny naciąg wroga niszczył dorobek materialny P. C. K., nie zdołał jednak zniszczyć samej idei.

Nadszedł okres długotrwałej wojny i uciążliwej okupacji. Śmiertelny wróg polski doбира się również i do miejscowej placówki P. C. K., rozwiązuje Zarząd i czyni wszystko, aby jedyną polską organizację zlikwidować. Ciągłe rewizje i konfiskaty resztek mienia oraz podejrzenia do dochodzenia doprowadzają do ograniczenia działalności P. C. K. do minimum. Ś. p. Dr St. Szwedowski, ówczesny pełnomocnik Zarządu Gł. P. C. K. na Cześćochowie nie poddaje się tym wszystkim żyzkanom zadającego barbarzyńcy, organizuje przy współudziale osób zaufanych działalność konspi-

racyjną P. C. K. Główne momenty takiej pracy odbywały się poza lokalną P. C. K. w mieszkaniu prywatnym Dr Szwedowskiego lub w Przychodni Przechowywanej wreszcie w ks. par. Wroblewskiego. Widomy znak P. C. K., przepiękny sztandar Oddziału, ukryty został w podziemiach Katedry i nie wpadł w ręce okupanta.

Okres okupacji stanowi chlubną kartę działalności i walki tu, placówki P. C. K. z barbarzyństwem hitlerowskim.

Styczeń 1945 r. zastaje P. C. K. na posterunku. Już pierwsze dni przynoszą płodowe obfity materiał do pracy, pracy jawnej w Wolnej Odrzykanej Ojczyźnie.

P. C. K. zaczyna prawie od początku i w ciągu roku poszczególnie może okazać następującymi: Szpital P. C. K. na 100 łóżek przy ul. Waszyngtona 42. Ambulatorium specjalistyczne przy tejże ulicy. Ambulatorium etapowe przy ul. Piłsudskiego 21. Punkt noclegowy przy Alei Wolności 11. Sanitarka do przewożenia chorych, około miliona złotych wypracowanych zaszków, kilka tysięcy osób oddarowanych w naturze, kilka tysięcy dzieci dozwytonych — oto główne osiągnięcia w okresie powojennym.

Osiągnięcia te to nie tylko wyniki prac i wysiłków poszczególnych pracowników P. C. K., to dorobek całego społeczeństwa, chętne i ofiarne współpracujące z PCK.

Wszystko to napawa nas nadzieją, że przy dalszym poparciu i ofiarności społeczeństwa polskiego, sprostamy obowiązkom, jakie nakłada na PCK. chwila obecna — okres odbudowy państwowości polskiej.

Mgr. Wł. Sikora.

Kronika miejscowa

Program obchodu Tygodnia P. C. K.

Dnia 2 czerwca godz. 10-ta. Nabożeństwo przed Szczytem Jasnej Góry z udziałem Kół Młodzieżowych PCK, Szkół miejscowych Organizacji Społecznych, Zawodowych, Młodzieżowych, Cechów i Związków.

o Nabożeństwo nastąpi przy dźwiękach orkiestry wojskowej, powrót Alejami do swych siedzib.

Początek sztandarowe ustawiają się jak zwykle przed samym Szczytem.

Godz. 12-ta. Poświęcenie Szpitala PCK przy ul. Waszyngtona 42 z udziałem przedstawicieli Władz, Stronnictw politycznych, Związków, Organizacji Społecznych i Zawodowych.

W dniach 2 i 9 czerwca odbędą się zbiórki uliczne na rzecz PCK, w ciągu zaś tygodnia, zbiórka przez osoby upoważnione, na listy ofiar i sprzedaż nalepek na okna.

Komitet Obywatelski Tygodnia PCK uprzejmie zaprasza całe Społeczeństwo miejscowe do wzięcia udziału w uroczystościach PCK i poparcia akcji zbiórkowej.

Komunikat Spół. Ob. Ligi Kobiet

Zarząd Miejski Spół. Obywatelskiej Ligi Kobiet zawiadamia wszystkie członkinie o zebraniu, mającym odbyć się dnia 2 czerwca b. r. o godz. 16.30 w lokalu Rady Miejskiej, Aleja 35. Sprawy b. ważne. Obecność obowiązkowa.

Tygodniowy przegląd wydarzeń politycznych

Komitet Dzielnic Śródmieście PPR powiadamia członków i sympatyków PPR, że w sobotę 1 czerwca w lokalu Komitetu (I Aleja 9) odbędzie się „Tygodniowy przegląd wydarzeń politycznych”. Początek o godz. 18-iej.

Komunikat Dzielnic Śródmieście PPS

Komitet Dzielnic Śródmieście PPS zawiadamia wszystkich członków, że w sobotę dnia 1 czerwca b. r. o godz. 18-iej odbędzie się zebranie ogólne wszystkich członków Dzielnic w lokalu własnym ul. Koperskiego 6. Obecność obowiązkowa.

Wystawa robót w Państw. Szkołach Zaw. Zeńskich ul. Dąbrowskiego 22

W sobotę, niedzielę i poniedziałek, t. j. 1, 2 i 3 czerwca od godz. 9-ej do 19-iej otwarta będzie wystawa robót uczennic gimnazjum krakiewskiego, gimnazjum dziewięcioletniego i szkoły gospodarczej.

Zapraszamy na wystawę wszystkich zainteresowanych się wyborem zawodu dla dziewcząt.

Równocześnie prowadzi się zapisy do powyższych szkół.

Komunikat Stow. Właśc. Nieruchomości Częstochowskiej Stow. Właśc. Nieruchomości przypominia, że w niedzielę, dnia 2 czerwca b. r. o godz. 17-iej odbędzie się zebranie we własnym lokalu, III Aleja 49.

Uwaga Stradom!

Kierownictwo Szkoły Powszechnej dla Dorosłych na Stradomiu komunikuje, iż wpis kandydatów do klasy V-VI oraz VII szkoły powszechnej przyjmuje codziennie od godziny 17-iej — 19-iej w lokalu Szkoły Powszechnej Nr. 21 przy ul. Sabiniowskiej, Na 7A. Po rozpoczęciu nanki żadnych do-

datkowych zgłoszeń uwzględniać się nie będzie.

Apel sekcji bibliotekarskiej przy fabr. „Częstochowianka“

sekcja bibliotekarska przy fabr. „Częstochowianka“ zwraca się do posiadaczy książek dawniejszego Tow. Teatralno-Wokalno-Muzyycznego, o zwrot takowych celem uru-

Wyższe studia uniwersyteckie dla kandydatów bez matury

Państwowa Komisja Weryfikacyjno-Kwalifikacyjna dla kandydatów do szkół wyższych i zakładów kształcenia nauczycieli w Częstochowie ogłasza trzecią i ostatnią kadencję urzędowania, która trwać będzie do 15 lipca.

Komisja, zależnie od warunków, może wydawać petentom bez matury zaświadczenia uprawniające do przyjęcia:

a) na pierwszy rok studiów w szkołach wyższych,

b) na wstępny rok studiów w trybie szkółek,

c) do zakładów kształcenia nauczycieli, za kursy nauczycielskie i inne kursy specjalne.

Komisja zwraca szczególną uwagę na sprawę wstępnego roku studiów uniwersyteckich. Celem tego roku studiów jest przyświecić z pomocą młodzieży, która z różnych względów nie mogła kształcić się w szkołach publicznych. Drugim momentem są względy społeczno-gospodarcze Państwa, nakazujące z powodu wielkich szereb wojennych, szybko uzupełnienie kadry inteligencji zawodowej — zdolnymi jednostkami, pochodzącymi z najszerszych mas ludowych. Programy studiów na roku wstępnym są dostosowane do zasadnicze-

go kierunku poszczególnych wydziałów z uwzględnieniem wykształcenia ogólnego. Rok ten umożliwiai przeto zdolnej młodzieży dalsze kształcenie się przez uzupełnienie braków przygotowania przy pomocy wybitnych pedagogów, profesorów szkół wyższych i średnich. W ogóle rok wstępny studiów, pomysłany jest jako najszersza podstawa do demokratyzacji wyższych studiów dla wszystkich chętnych, zdolnych i pracowitych.

Exgiminy przewidziane przez Komisję Weryfikacyjno-Kwalifikacyjną pomyślane są w ten sposób, aby były nie tylko sprawdzianem zasobów wiadomości, lecz przede wszystkim badaniem zdolności, stopnia inteligencji i zamiłowania do nauki.

Podania adresowane do Kuratorium Szkolnego w Kielcach z życiorysem, metryką urodzenia, ostatnimi świadectwami szkolnymi i zaświadczeniami o nienaganym zachowaniu się, należy składać na ręce przewodniczącego Komisji do 15. 7. 1946 roku. Adres przewodniczącego Komisji i godziny składania podań: Hyla Władysław Częstochowa, Dąbkowskiego 27 m. 5, w godzinach od 14-iej do 15-iej oraz Liceum i Gimnazjum Społeczne, Kościuszki 21, w godzinach od 12-iej do 13-iej.

Kursy informacyjne w związku z Referendum

Urząd Informacji i Propagandy Wojevodztwa Kieleckiego komunikuje, że z dn. 20 maja b. r. rozpoczął cykl 5-dniowych kursów informacyjnych w związku z Referendum. Odbłyły się kursy: I — od dn. 20 do 24 maja b. r., II — od dn. 27 do 31 maja b. r., Odbędy się: III — od dn. 3 do dn. 7 czerwca b. r., IV — od dn. 11 do dn. 15 czerwca b. r., V — od dn. 17 do 22 czerwca b. r., VI — od dn. 24 do dn. 28 czerwca b. r.

Wykłady i zajęcia seminaryjne odbywają się codziennie: od godz. 9-ej do 12-iej i od godz. 15-ej do 18-iej w sali świetlicowej Urzędu Inform. i Propagandy w Domu Kultury Robotniczej w Kielcach.

Uczestnicy kursu, zamieszkali poza Kielcami, mogą korzystać z pomieszczenia w internacie kur u 30 miejscach, Stołowa Kur. Zw. Prac. Państw. przy Urzędzie Inf. i Prop. do użytku dla 100 uczestników kursu na miejscu. Koszt nauki, wżywienia i pomieszczenia uczestników kursów ponosi Urząd Inf. i Prop.

Kandydaci na kursa mają być zaopatrzeni w skierowania przez wysyłające organiza-

Uwaga, drukarze!

Wycieczka do Zakopanego

sekcja kulturalno-oświatowa Związku Zaw. Prac. Przemysłu Poligraficznego organizuje w dniach 9 i 10 czerwca (Zielone Świątki) wycieczkę do Zakopanego dla swych członków. Zapisy członków przyjmuje Sekretariat do soboty, dnia 2 czerwca b. r. w godz. od 16—19-iej.

ohomienia biblioteki. Książki należy zwrócić dla pokwitowaniem w Radzie Zakładowej w terminie 2-tygodniowym, po czym książki nie oddane będą uważane jako nieprawnie przydzielone. Również przyjmujemy książki dobrowolnych ofiarodawców.

Uwaga, tak, lecz mi nie dadzą, gdyż maź pracuję. Pytam o miejsce pracy i zarobek meza. Okazuje się, że jest pracownikiem Zarządu Miejskiego i zarabia 200 zł tygodniowo. Czy 800 zł miesięcznej pensji wystarczy na utrzymanie tak licznej rodziny? Rodzina ta jest zmuszona posić, co w wypadku odmowy sprawi uczucie przykrej żebraniaj.

Należy zwrócić uwagę, że takich rodzin jest wiele w naszym mieście, na terenie powiatu i całego kraju. Tu nie wystarczy prywatna pomoc pojedynczych osób, „Caritas” lub Opieki Społecznej. Rodzina wielodzietna musi wzbudzić zainteresowanie poważnych czynników rządowych, które by pozytywnie zajęły się tą sprawą, rozstrzygając nad nią drogą idącą opiekę, jak to ma miejsce w krajach zachodnich i nie szukając daleko, w Rosji Radzieckiej.

Wśród wielu spraw i zagadnień nurtujących dzisiejsze społeczeństwo pomija się, może podobnie, pewne sprawy, którym należałoby poświęcić trochę więcej uwagi. Polacy okazują się zazwyczaj entuzjastami, gdy chodzi o podjęcie jakiejś pozytywnej akcji społecznej lub aprobata czynu o pierwszorzędnym znaczeniu.

Swym szlachetnym uczuciem zapala dają wyraz w manifestacjach, akademiach, zebraniach, a nawet w zbiórkach ulicznych. Kępczące się miesiame maj obfitował, przynać trzeba w tego rodzaju święta i obchody. Między innymi w ub. niedziele święcno u nas „Dzień Matki”. Święto to wprowadzono w życie wiele lat przed wojną. Obecnie jednak po 6-letniej niewoli wypada ono dzwienne blade i bez wyrazu. Bo powiedzmy szczerze. Czy wystarczy jednego dnia w roku, aby uczeić matkę, tą matkę-Polkę, która w czasie okupacji okazała swą wielką wartość i znaczenie w społeczeństwie. Wiemy o wielu matkach, które można by porównać z mitologiczną Niobe, wiemy o tych, co drząc o życie swych dzieci, nie wahaly się jednak w chwili decydującej puścić ich na niebezpieczną służbę dla sprawy wolności. Wiemy, że niejednakorotnie w zastępstwie syna czy córki poddały się aresztowaniu, aby potem w obzie przetrwać niedolę lub zginąć. Wiemy na ile hartu i siły woli musiała się zdobyć, aby mimo ciągłego niepokoju i zdenerwowania zachować zewnętrzną pogodę i promieniować nią na swe otoczenie, troszcząc się jednocześnie o jego utrzymanie. Nie było to łatwe przy trudnych warunkach materialnych, tym bardziej że częstokroć cały ciężar spoczywał na głowie matki, bo ojciec przebywał w oflagu, w obzocie czy zagranicą. Wiele matek z utęsknieniem czekało końca wojny, spodziewając się powrotu swych dzieci. Niestety jedni już nigdy nie wrócili, inni dotarł przebywając w kraju dalekim. Świadomość tego sprawia matce cierpienie, nad którym jednak potrafiła ona przejść do porządku dziennego, swe czyny i prace podporządkowując dalszemu prawdziemu czasie. Myśle, że taką matkę należy czcić nie przez jeden dzień lub nawet rok, lecz zawsze. Są jeszcze inne matki, na równi z tamtymi zasługujące na czesć i uznanie. Do nich należą te, które obecnie, w trudnych choć powojennych czasach spełniają zaszczytny obowiązek obywatelski. Są to matki, mające liczne dzieci. Niestety jest ich mało i rekrutują się przeważnie z środowiska biednego, bo rodzice zamożni mają przeważnie jedno, albo tylko dwójce dzieci.

Wiemy, że potęgą naszego państwa uzależniona jest od ilości obywateli, toteż zarządzącym okazał się fakt następujący: Niedawno w Katowicach na zjeździe Zw. Zaw. Lekarzy Śląska Dąbrowskiego stwierdzono, że liczba urodzin na Śląsku a prawdopodobnie i w całej Polsce, jest o wiele niższa, niż liczba zgonów, co zagraża bytowi naszego państwa. Przyczyną tego jest olbrzymia śmiertelność wśród dzieci i starców, z powodu złego odżywiania i rozpowszechnienia chorób społecznych, jak choroby weneryczne i gruźlica oraz bardzo dziś częste wypadki zabiegów w celu przetrwania życia poczętego. Wobec faktu powyższego zwracano się do władz państwowych o rozważenie opieki nad matką i dzieckiem. Ob. dr. Pragierowa poruszała sprawę w ub. tygodniu w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, o czym już pisano. Sądzić należy, że wobec tego zainteresowania władz rządowych podjęta będzie sprawa w ub. tygodniu w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, o czym już pisano. Sądzić należy, że wobec tego zainteresowania władz rządowych podjęta będzie sprawa w ub. tygodniu w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, o czym już pisano. Sądzić należy, że wobec tego zainteresowania władz rządowych podjęta będzie sprawa w ub. tygodniu w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, o czym już pisano.

„Oszwem, tak, lecz mi nie dadzą, gdyż maź pracuję. Pytam o miejsce pracy i zarobek meza. Okazuje się, że jest pracownikiem Zarządu Miejskiego i zarabia 200 zł tygodniowo. Czy 800 zł miesięcznej pensji wystarczy na utrzymanie tak licznej rodziny? Rodzina ta jest zmuszona posić, co w wypadku odmowy sprawi uczucie przykrej żebraniaj.

Należy zwrócić uwagę, że takich rodzin jest wiele w naszym mieście, na terenie powiatu i całego kraju. Tu nie wystarczy prywatna pomoc pojedynczych osób, „Caritas” lub Opieki Społecznej. Rodzina wielodzietna musi wzbudzić zainteresowanie poważnych czynników rządowych, które by pozytywnie zajęły się tą sprawą, rozstrzygając nad nią drogą idącą opiekę, jak to ma miejsce w krajach zachodnich i nie szukając daleko, w Rosji Radzieckiej.

Podziękowanie

Kierownictwo Przedzkoła Miejskiego Nr. 2 wyraża niniejszym serdeczne podziękowanie chorobni „Pochodnia” za piękne, a bezinteresowne wykonanie pieśni w dniu Święta Matki.

„Gody wiosenne“ w Olsztynie Kształcenie zawodowe dziewcząt Sport

Mecz Skra - Victoria

Tow. Teatru i Muzyki Ludowej R. P. na Okręg Mazurski urządza w Olsztynie w dniu Zielonych Świąt (9 i 10 czerwca br.) pierwsze ogólnopolskie „Gody Wiosenne“, wielkie widowisko regionalne, połączone z ogólnopolskim zjazdem prasy i złotem reprezentacji wszystkich regionów Polski.

„Gody Wiosenne“ są próbą znalezienia nowej formy dla ogólnopolskiego „Święta Młodzieży“, które powtarzane są co roku na wiosnę, dalszy młodzieży możliwość wyżyć się na polu artystycznym i literackim.

W tym roku Święto to pomyślane jest w Olsztynie szerzej jako:

1. Warmińsko-Mazurskie Święto powrotu wszystkich ziem odczypanych na łono Macierzy;
2. jako uroczysty akt wniesienia dotychczasowego dorobku kultury ludu warmińskiego i mazurskiego do ogólnej skarbnicy polskiej kultury narodowej;
3. jako zbiorowy akt woli Narodu Polskiego zadokumentowania przed światem, że Powiśle, Warmia i Mazury, ziemie od wieków polskie, są i polskimi pozostaną. Program „Godów Wiosennych“ przewiduje w pierwszym dniu:

1. otwarcie i obrady pierwszego ogólnopolskiego zjazdu prasy na Ziemi Warmińsko-Mazurskiej;

2. zbiórce wszystkich przybyłych delegacji regionalnych na jednym z placów Olsztyna i pochód ulicami miasta;

3. zatknięcie „Roda“ (symbolu walki o polskości Polaków w Niemczech) na murach zamku;

4. uroczystości na stadionie połączone z samem nad „Smętkiem“ i jego dworzaniem oraz wielkim „Kiermaszem“ (zabawa, ludowa). Z uwagi na regionalny charakter „Kiermaszu“ istnieje możliwość urządzenia

przez grupy regionalne stoisk z artystycznym dorobkiem regionu. W drugim dniu Zielonych Świąt przewidziany jest festiwal śpiewaczy na dziedzińcu zamkowym i występy grup regionalnych w Teatrze Polskim (również i na proscenium).

Ponadto program przewiduje wycieczki w najpiękniejsze uroczyska i do pomników narodowych Ziemi Warmińsko-Mazurskiej dla prasy, grup regionalnych i wycieczek z całej Polski.

Celem tych wycieczek jest bezpośrednie zetknięcie się z polskością tej ziemi, nawiązanie kontaktu z miejscową kulturą i zetknięcie się z prawdziwą kulturą polską.

Dla uczestników przewidziane są specjalne atrakcje kolejowe, ewentualnie pociągi popularne.

W celu ułatwienia pracy Wydziałowi Kwaterunkowemu Zarząd Okręgowy Tow. Teatru i Muzyki Ludowej w Olsztynie (ul. Kościuski 23) prosi o wczesne zgłaszanie udziału grup regionalnych i wycieczek z podaniem ilości osób (osobno mężczyzn i osobno kobiet) przewidzianego czasu pobytu w Olsztynie, zamierzeń wycieczkowych oraz ewent. programu i czasu trwania własnego repertuaru.

Z uwagi na to, że istnieje możliwość urządzenia w drugim dniu Zielonych Świąt wspólnego widowiska z udziałem wszystkich grup regionalnych, prosimy o wyszczególnienie tytułów oraz zaznaczenie rodzaju i czasu trwania poszczególnych punktów programu, jakie dany zespół uważałby za wskazane włączyć do programu ogólnego.

Wszelką korespondencję prosimy kierować na adres Towarzystwa Teatru i Muzyki Ludowej R. P. w Olsztynie, ul. Kościuski Nr. 23.

„Tezza“ — film muzyczny p. t. „Aktorka“.

„Fotoplastikon“ — „Bawaria“.

Warsztaty rzemieślnicze czekają na nas we Wrocławiu

Na terenie województwa dolno-śląskiego istniało 15 tys. warsztatów rzemieślniczych. Dotychczas zajęto 8 tysięcy. Do zajęcia pozostaje jeszcze 7 tysięcy warsztatów.

Województwo dolno-śląskie może dać pracę i chleb 15 tys. rzemieślników i 50 tys. pracowników.

Proces bandytów z pod znaku NSZ

Mordercy starosty wieluńskiego Sienkiewicza przed Sądem Doradczym

(j) W dniu 11 czerwca w tutejszym Sądzie Okręgowym sądził się w trybie polskiego prawa dotychczasowy członek bandy NSZ w osobach Jana Antezaka, Mieczysława Rogalskiego, Czesława Sojki i Henryka Maniewskiego, którzy dokonali w okresie od października 1945 r. do stycznia 1946 r. całego szeregu napadów rabunkowych na spokojnych obywateli.

Ukoronowaniem zbrodniczej działalności bandy był napad na mieszkanie i zabójstwo starosty pow. wieluńskiego Sienkiewicza.

Okoliczności, towarzyszące morderstwu, rzucają światło na ponure metody, stosowane przez NSZ w stosunku do swych ofiar. W dniu 25. XII 1945 r. do mieszkania Sienkiewicza przybyła grupa chłopów wiejskich z tradycyjną szpaka. Przyjęto ich życzliwie i chłopcy przysapali do popisu. W trakcie trwania przedawania do mieszkania wtargnęli siłą kilku ubrojenych osobników, którzy do Sienkiewicza osiem strzałami, oddali do Sienkiewicza osiem strzałami, Sienkiewicz padł na ziemię zbroczony krwią, wówczas jeden z napastników, jak późniejsze śledztwo wykazało osk. Antezak, oddał do leżącego już

bez ruchu denata jeszcze kilka strzałów. Po dokonaniu swego ohydnego czynu bandyeci oddali się, zabraniając meldować o tym, co się stało organom bezpieczeństwa lub Milicji Obywatelskiej.

Niestrudzonej energii władz zawiadzczać należało, że cała banda została ujęta i zostanie im wymierzona zasłużona kara. Dowodzący bandą był Henryk Maniewski, pseudonim „Ryś“ i on to wydał rozkaz zabicia Sienkiewicza, po uprzednim porozumieniu się z dowódcą okręgu „Wachalą“.

Jan Antezak, pseudonim „Czarna Osa“, Mieczysław Rogalski i Czesław Sojka, pseudonim „Gwint“, brali udział w napadzie i zabójstwie Sienkiewicza.

Wszyscy oskarżeni przebywają w więzieniu. Należy dodać, że środki na utrzymanie czepiano z dokonywanych rabunków u okolicznej ludności, jednocześnie z ukwidacją bandy przywrócony został obywatelom tak pożądany spokój, jest to ważne i dla obywateli i dla państwa jako całości. Bandytom zostanie wymierzona sprawiedliwa i surowa kara. Tylko wyjątkowe okoliczności mogą uratować ich od kary śmierci.

Rewanżowy mecz mistrzowski pomiędzy Skra a Victoria rozegrany zostanie w niedzielę 2.6. m. na Stadionie Miejskim o godzinie 17.30. Pierwsza rozgrywka, jak wiadomo zakończyła się po równorzędnym przebiegu wynikiem 0:0. Obecnie Skra dąży będzie do osiągnięcia zwycięstwa, by wzmocnić swoje szanse do zdobycia tytułu mistrza. Z drugiej strony forma wykazana przez Victorię w meczu z Bymerem zapowiada, iż Victoria nie da wydrzeć sobie łatwo zwycięstwa, a tak samo dążyć będzie do niego z całą ambicją. Mecz tych dwóch równorzędnych rywali jest najciekawszą imprezą niedzielną i ściąganie bez wątpienia na stadion wszystkich miłośników piłkarstwa.

Mecz CKS — Stradom
Dzisiaj w sobotę 1.6. m. o godz. 18-iej na boisku na Stradomu odbędzie się rewanżowy mecz mistrzowski CKS — Stradom.

Niedzielne rozgrywki klasy B
(LK). W niedzielę 2.6. m. odbędzie się dalsze rozgrywki o mistrzostwo klasy B: na Stadionie Miejskim o godz. 11-tej Czestochowianka — Legion, zaś o godz. 14-tej Papiernia — Czestochówka. Na boisku w Rakowie o godz. 16-tej: Zorza — Raków.

Dziesiąte zebrania
W sobotę 1.6. m. odbędzie się zebrania: o godz. 18-iej sekcji piłki ręcznej CKS'u, zaś o godz. 18.30 — 19.00 sekcji tenisowej Victorii.

Zawody pływakie
Dzisiaj w sobotę 1.6. m. na Pływalni Miejskiej, ul. Sobieskiego, odbędzie się pierwsze w sezonie zawody pływackie oraz mecz piłki wodnej. Początek o godz. 16.30.

Mecz bokserski ZKK Tarnowskie Góry — CKS

W niedzielę 2.6. m. o godz. 20.30 na terenie Pływalni Miejskiej odbędzie się mecz bokserski ZKK Tarnowskie Góry — CKS. W razie niepogody zostanie on przeprowadzony w Gmaciu Sportowym, ul. Pulańskiego 2.

Najbliższe imprezy
— W niedzielę 9.6. m. odbędzie się u nas mecz bokserski pomiędzy silną drużyną Łódźką — Zjednoczone, a CKS'em.

— Victoria zaproszona została na Zielone Świątki na Śląsk. 9.6. m. rozegra ona mecz w Żywcu z Koszarawa, a nazajutrz w Oświęcimiu z Solą.

— CKS zakontraktował na 20.6. m. czolową jedenastkę Krakowa — Garbarnia.

Niedzielne dyżury lekarzy
Dnia 2 czerwca b. r. dyżurują następujący lekarze:

- internista — dr A. Rząsniński, Dąbkowskiego 41,
- chirurg — dr W. Karłowicz — Aleja 24, ginekolog — dr M. Zakrzewska, Dąbkowskiego 35,
- dentysta — dr Br. Wilson, Nowy Rynek 6
- laryngolog — dr K. Paecewicz, Aleja 11,
- okulistka — dr J. Paecewicz, Aleja 11.

Dyżury aptek
W tygodniu od dnia 27 maja do dnia 2 czerwca b. r. dyżurują następujące apteki: „Śląska“, ul. Marsz. Zymierskiego 4, „Starmiejska“, Stary Rynek 30, K. Lembeego, Raków, ul. Limanowskiego tyko od godz. 8-iej do 19-tej.

Łańcuch offko na kolonie letnie Bank „Spółem“ konto 265

K. Nowak, Wł. Wabiński i L. Przerada z fabryki „Kon-Kon“, odpowiadają na wezwanie red. Zielińskiej i ob. Jani wpłacają po zł 200.— każdy i wzywają do podtrzymania łańcucha: kol. Szymańska Wł. kol. Ustyanowskiego St. dyr. firmy „Ekorowol“ ob. Kurkowskiego St. dyr. techn. ob. Płezera T. kier. pers. ob. Chranowskiego Tad, inspektora Z. U. W. ob. Grzędzińskiego Adama i ob. Dąbrowskiego Alojzego.

Tadeusz Bojakowski, odpowiadając na wezwanie red. Zielińskiej, wpłaca zł 200.—

Z życia kulturalnego

Repertuar Teatrów Miejskich

Sala duża

Premiera „Burmistrz Stymondu“ M. Maeterlincka

Golejny występ Karola Advantowicza

Dnia, w sobotę 1 czerwca b. r. o godz. 19.15 premiera słynnego dramatu w 3 aktach Maurycyego Maeterlincka p. t. „Burmistrz Stymondu“. Reżyseria Edwarda Glinickiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera. Role trylowe odtworzy słynny Karol Advantowicz, pozostałe przez Drużkę Teatrów na szereg gościnnych występów. Role Burmistrza zalicza „znakomity nasz gość do swych najlepszych. Pozostałe obsadę stanowią: Marjo, Łędrzycki, Łowicki, Orlini, Fiołek, Sarowski, Sienkiewicz, Szymkowiak i Tkaczyk.

Powtórzenie premiery w niedzielę 2 czerwca o godz. 19.15.

Sala kameralna

„Powrót“ („Kazimierz i Anna“) J. Mayena.

Dnia, w sobotę 1.6. m. i jutro w niedzielę 2.6. m. o godz. 19.15, zaskania w 3 aktach Józefa Mayena p. t. „Powrót“ („Kazimierz i Anna“).

Kasa Teatrów czynna od godz. 10-iej do 19-iej i od 14-iej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

Repertuar kin

„Wolność“ i „Polonia“ — Moi rodzice rozwodzą się. Baltyk — najnowszy film produkcji angielskiej „Srebrna flota“.

Listy z podróży

Komu? Komu?

W Katowicach opowiadano mi o autentycznym wydarzeniu, jakie rozegrało się w jednym z taniejszych sklepów z zabawkami. Do magazynu wszedło kilku Belgijczyków, którzy zaczęli oglądać zabawki. W rozmowie ze sprzedawcą posługując się językiem niemieckim. Po pewnej chwili do tegoż sklepu wchodził 7 — 8 letni chłopiec, ubogo ubrany. Pyta się o cenę pajacyka na wystawie.

— Trydziści pięć złotych — brzmiał odpowiedź.

— O to za drogo — mam tylko pięć — odpowiada chłopiec.

Belgijczycy zainteresowali się chłopcem. Dopytywać się, czego chciał. Sprzedawca wyjaśnia im. Natychmiast wyrażają chęć zakupu dla chłopca zabawki. Malec jednak potrząsa przecząco głową.

— Ja niczego od Niemców nie przyjmę. Ja i moi rodzice zbyt dużo naclerpieliśmy się od Niemców, aby od nich przyjmować prezenty.

Naprawdę chętni ofiarodawcy wyjaśniają, że nie są Niemcami. Chłopiec jest upar-

ty — wiadomo Ślązak.

— Niczego nie przyjmę od ludzi mówiących po niemiecku...

Odezedł z dumnie podniesioną głową. Pa jacyk został na wystawie.

Dzieci śląskie handlują. Ale kupić ich duż nie można. Najmłodsze nasze pokolenie — to zagmatwany spleć przeciwności. Pięć lat wojny i okupacji wychowało istoty naddziwizne.

Gazeciarski sprzedawca uliczny w Warszawie, urócił niemal do postaci legendarnych. Kpił sobie znakomicie z okupanta. Bojkotowali go, choć nie we wszystkich dziedzinach. Oto żołnierze niemiecki zwraca się do wyrostka warszawskiego, czy czego od niego nie kupi.

— My niczego od „szkopów“ nie kupujemy — odpowiada z dumą chłopak.

— Aha, a automaty to kto od nas kupuje! — odcina mu się żołnierz niemiecki. To jest anegdota. Ale jakże odpowiada jąca prawdziwie.

zgrała się przed niedawnym czasem w kolekcje elektrycznej. Niedorostek w wieku mł 8 — 9 lat śpiewa piosenkę, której ostrze satyryczne, np. dość dobrodusznego, skierowane jest przeciwko partii X. Jeden z pasażerów wsiada mu do ręki banknot 20-złoty i powiada:

— No, a teraz zaśpiewaj to samo, ale o partii Y.

Chłopiec chwycił banknot, poczym ostrożnie wycofuje się. W drzwiach wagonu przed wykończeniem wola:

— Panie, ja za 20 złotych nie zmienię dla pana mojej przekona politycznych...

Nie wiele współczesnych dzieci polskich posiada zabawki. Wiele z nich bawi się w handel. Są szkoły, w których w dni targowe półowa dzieci nie przychodzi na naukę, bo idą na handel.

Na placach targowych, koło dworców, na peronach, na „tandetchach“ rozlegają się jak Polska długa i szeroka głosy dziecięce, wólające:

— Komu... Komu... buleczki... kanapki... paczki... lemoniada.

Chwilami wydaje się, że półowa kraju spręda drugą połowę ta masę ciast, wędlin czy napojów orzeźwiających i wysokow-

skłodczyła się wojna i okupacja — szkoła ulicy trwa nadal. Wychowuje się przebiegły, racjonalny, przemyślny i zaradny de-

gion ulicy“. Są dzieci utrzymujące całą rodzinę.

Przed wyjściami z dworców gromadzą się dzieci wielkomięskie zapraszające na noclego. Dzieci wycierają przy tym miast, do jakich można dojechać przegodnymi autami. Pośredniczą w handlu, komunikacji, zakwaterowaniu.

Weznie poznają tajemnice życia. Nie wierzają ani w bociana, ani w krasnoludków. Wierzą w swój spryt. Nie znają pienszczytowi ani łagodności życia — lecz jego najtwardsze, najbrutalniejsze strony. Czyż ich są dojrzałe, a wyrażenia dosadne i trafiające w sedno rzeczy.

Nie jest to pokolenie romantyków — lecz pokolenie istot bardzo rzeczowych, bardzo realnych — i nader zapobiegliwych. Pracują przez cały tydzień, aby w niedzielę zaprowadzić rodziców na przedstawienie doskonałego teatru dla dzieci — w Krakowie „Wesoła Gromadka“.

— Bo stary tak bardzo lubią bajki — mówi taki mały przedobierobca — jak miło jest patrzeć na ich uśmiechnięte twarze — oni jeszcze wierzą we wszystko, co się dzieje na scenie — nie trzeba im odbiierać złudzeń.

Wierzą nawet w swoje dzieci. I mają rację. Mimo ciężkich przeżyć — dzieci to wierzący tej nie wiada. Zbigniew Grotowski.

Walne Zebranie Polskiego Związku Szachowego w Warszawie

Program rozgłosi polskich NIEDZIELA - 2 CZERWCA

Na odbytym w dniu 30 kwietnia b. r. Walnym Zebraniu Polskiego Zw. Szach. w Warszawie starali się delegaci prawię wszystkich ośrodków szachowych w Polsce: Warszawa: Filipkowska, Miller, Czarniecki, Gawlikowski. Łódź: Wróblewski, Kraków: Woźniak. Katowice: Byrtek. Częstochowa: Limbach, Wrocław: Tułusiewicz, Gdańsk: dr Roman. Kielce: Domagała. Zamość: Balicki. Skarżysko: Wojciechowski i Koselnik. Rembertów: Jasiniński.

Na zakończenie zorganizowano turniej blyskawiczny z udziałem 14 reprezentantów z całej Polski. Pierwsze miejsce zajął Byrtek (Katowice) po rozgrywkach z Woźniakiem (Kraków), III-cie: Miller (Warszawa), IV-te: S. Limbach (Częstochowa), V-te: Z. Schultze (Warszawa), VI-te: Balicki (Zamość), VII-me Wojciechowski itd. W półfinale (2-ga grupa) dzielnie spisał się przedstawicielka pięci-pięć, ob. Z. Filipkowska (Warszawa), zdobywając honorowe punkty i zajmując VI-te miejsce przed VII-ym Tkaczykiem.

Uchwalono plan pracy na najbliższy okres: zorganizowanie okręgów szachowych, masowa propaganda szachów, wydanie pisma szachowego itd.

Turniej o mistrzostwo Polski odbędzie się w lipcu b. r. w Sopocie, zaś drużynowy o mistrzostwo Polski we wrześniu b. r. w Katowicach. Na zakończenie zorganizowano turniej blyskawiczny z udziałem 14 reprezentantów z całej Polski. Pierwsze miejsce zajął Byrtek (Katowice) po rozgrywkach z Woźniakiem (Kraków), III-cie: Miller (Warszawa), IV-te: S. Limbach (Częstochowa), V-te: Z. Schultze (Warszawa), VI-te: Balicki (Zamość), VII-me Wojciechowski itd. W półfinale (2-ga grupa) dzielnie spisał się przedstawicielka pięci-pięć, ob. Z. Filipkowska (Warszawa), zdobywając honorowe punkty i zajmując VI-te miejsce przed VII-ym Tkaczykiem. Nadzieja Warszawy, 17-ty letni J. Szpotanski, nie wszedł do finału, zajmując IV-te miejsce w swojej grupie (I. Miller, Z. Limbach itd.) Znaczącymi, bez trzech piątych z każdej grupy wchodziło do finału. Najbliższe zebranie delegatów Okręgów odbędzie się w Warszawie w pierwszej połowie września b. r.

6.57 - Sygnał czasu i piosenka 7.00 - Kalendarz obywatelski 7.05 - Muzyka 7.30 - Program na dzień bieżący 8.25 - Muzyka 9.00 - Nabożeństwo z Piotrkowa 10.00 - Audycja regionalna z Piotrkowa 11.57 - Sygnał czasu i hejnał 12.05 - Wskazania obywatelskie 12.05 - Audycja dla świetlic wiejskich 12.25 - Czwartka Birną Studiu 14.40 - Teatr "Wyroczni" "Czas orania" - słuchowisko Malwiny Szczepkowskiej 15.20 - Recenzja 15.30 - Audycja wolska 15.55 - Najciekawsze audycje przeżyte tygodnia 16.00 - Audycja dla świetlic wiejskich 16.20 - Muzyka 16.45 - "Podróż po świecie" 19.05 - "Umieć i pisać" 19.30 - Dziennik wieczorny 20.00 - "Możesz muzyka" 20.45 - 20 minut poezji 21.00 - Audycja dla Polaków zagranicą 21.30 - Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą 22.00 - Audycja rozrywkowa 22.15 - Orkiestra taneczna P. K. 23.00 - Ostatnie wiadomości z dnia radiowego 23.20 - Program na jutro 23.35 - Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą 24.00 - Hymn.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

OGŁOSZENIE Starostwo Powiatowe starostwo do zarządzenia Min. Apr. I Handlu z dn. 17.1.46 r. 14. dz. XI-P-45, zawiadania, 12 z dnem 1 czerwca b. r. wydania będzie przedmiotem niniejszego powiatu częstochowskiego za pośrednictwem Urzędów gminnych i Zakładów Pracy na kartki zaopatrzenia mające następujące artykuły: Nazwa artykułu Nr kuponu I II III IV V D za sztukę "Społem"

Barbara Porzezińska Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 31 maja 1946 roku, przetrżywszy lat 22.

Feliks Knapik po długich i ciężkich cierpieniach zmarł 30 maja 1946 r. przetrżywszy lat 47.

Feliks Knapik po długich i ciężkich cierpieniach zmarł 30 maja 1946 r. przetrżywszy lat 47.

Elksir wiecznej młodości... Nie istnieje. Istnieje jednak sposób przedłużenia młodości. Zachowaj do późnej lat młodość, zdrowie, zęby przez stałe stosowanie pasty do zębów ANIDA

Najlepsze LODY i PTYSIE ze śmietaną tylko w Cukierni Z. GOSPODAREK ul. Dąbrowskiego 5.

Najsukuteczniejszy KREM LEDA przeciwko piegom. Lab. L. KOESKA, Warszawa. Łódź, ul. Andrzeja 51

Ludwika Kulka została odprawiona Meza św. w kościele św. Rodziny dnia 2 czerwca to jest w niedzielę o godz. 11.30 i 4 czerwca, to jest w wtorek o godz. 8.00 rano, na które zapraszają żona, córka i sęd.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogiom nam żłomkom J. P. Janiny Janus z wyrazami wdzięczności

WPISY DO PAŃSTWOWYCH SZKÓŁ ZAWODOWYCH ZENSKICH w Częstochowie, ul. Dąbrowskiego 22.

ZGUBY Zgubiono kartę rejestracyjną K.U. Jędrzejów Bogdan Kotarski, Debeka Wola, gm. Sokołów. P. 4563

W pierwszej bolesnej rozpaczy śmierci nieodżałowanego męża i Ojca naszego. Ludwika Kulka została odprawiona Meza św. w kościele św. Rodziny dnia 2 czerwca to jest w niedzielę o godz. 11.30 i 4 czerwca, to jest w wtorek o godz. 8.00 rano, na które zapraszają żona, córka i sęd.

KUPNO Kupię motorower do remontu Dąbrowskiego 26, a m. 4. P. 4482

SPRZEDAŻ Pianino, radio 12-lampowe i ma szynę od zrycia sprzedam. Piłsudskiego 11. cukiernia P. 441

Wzrostek wozek "gębki", nowy "Kon-Kon" św. Rocha 30, Kluski. P. 4548

ROZNE Młynarka kamienia, maszyn. turbiny, Inezarko-kaszarki, motor spalinowa, naley kamień perla...

Codziennie świeżo najwyższej jakości DROŻDZE SPIRYTUSOWE "Woła Kryzstoporska"

Odelewnia żeliwa MARIAN CHŁONO Czestochowa, Przechodnia 12, tel. 12-28.

Dr. MOZŁOWSKA Choroby skórno-weneryczne KATEDRALNA 7, godz. 2-4 P. 4436

POTADY Potrzebny stolarni a roboty meblowe F-ma Biełca Markowski Alcja 35. P. 4512

Potrzebny czeladnik stolarni. II Alcja 21, Świdnik. P. 4568

Sprzedam 3 prasy ręczne do wyrobów skrajnych, formy na butelki monopole, przetwarówkę polioła 1.500 kg ciężarów, lakieru, maszyn stolarnic i ślusarskie, różne techniczne części, lakieru kupa, Kraków, Nadwiślańska 13, tel. 835-76, Był Stefan, Skład używanych części maszynowych. P. 4571

SPRZEDAŻ Sprzedam mieszkanie 2 pokoi z kuchnią i wygodami przy ulicy Warszawskiej lub w pobliżu, koszt remontu niewielki. Złożenie do Giślarkarni, Warszawa 37. P. 4568

Wzrostek wozek "gębki", nowy "Kon-Kon" św. Rocha 30, Kluski. P. 4548

Wzrostek wozek "gębki", nowy "Kon-Kon" św. Rocha 30, Kluski. P. 4548

Wzrostek wozek "gębki", nowy "Kon-Kon" św. Rocha 30, Kluski. P. 4548